

A może nad morze w Karwinie...

Data publikacji: 10.07.2018 14:00

Powoli spełniają się marzenia tych mieszkańców Karwiny, którzy chcieli, by ich miasto miało swoje własne... „morze”. Dzięki umowie magistratu z właścicielem gruntów tzw. Karwińskiego Morza, firmą „Asental”, tereny te będą oficjalnie służyć do wypoczynku miejscowych i turystów.



Tutaj będzie można popływać. Fot: glos.live

Rozmowy z „Asentalem” miasto prowadziło od dwóch lat. Teraz, kiedy udało się je wreszcie doprowadzić do szczęśliwego końca, przyszła kolej na zmiany. – **Karwińskie Morze to uroczy zakątek. Nie jest co prawda naszą własnością, ale podpisaliśmy umowę wynajmu. Teraz będziemy próbować pozyskać środki dotacyjne i zaprojektować ścieżkę dla rowerzystów i rolkarzy, podobną do tej w Olesznej** – zapowiada prezydent Karwiny, Jan Wolf.

Stworzenie strefy rekreacyjnej wokół Karwińskiego Morza leży na barkach miejskiej spółki STaRS Karwina. Pierwsze kroki, jak posprzątanie i uporządkowanie terenu wokół zbiornika, zainstalowanie koszu na śmieci oraz publicznych toalet, zostały już poczynione. – **Odtąd tereny te będziemy sprzątać na bieżąco – deklaruje dyrektor STaRS, Petr Dyszkiewicz. Jego zadaniem będzie też stworzenie zespołu ludzi, którzy razem z projektantami przygotują plan rozwoju przestrzeni wokół „morza”. – Zależy mi na tym, żeby to miejsce zachowało swój naturalny wygląd** – przekonuje Dyszkiewicz.

Dzięki umowie Karwiny z „Asentalem” podczas wakacji w Karwińskim Morzu śmiało można się kąpać. O tym, czy woda ma odpowiednią jakość, będzie informować tablica zainstalowana na brzegu zbiornika.